

Dryfująca wyspa: Ankara wobec zmian w tzw. Tureckiej Republice Cypru Północnego

Zuzanna Krzyżanowska

19 października zdecydowaną większością głosów (62,8%) na prezydenta nieuznawanej międzynarodowo tzw. Tureckiej Republiki Cypru Północnego (TRCP) wybrano Tufana Erhürmana. Polityk należy do zwolenników powrotu do rozmów zjednoczeniowych z Republiką Cypryjską w oparciu o model federacyjny. Jego główny konkurent, popierany przez Ankara dotychczasowy prezydent Ersin Tatar, otrzymał 35,8% głosów. Tatar, którego pięcioletnie urzędowanie przyczyniło się do znacznego umocnienia pozycji Turcji na Cyprze, przez lata konsekwentnie promował koncepcję rozwiązania dwupaństwowego, forsowaną również przez Ankara.

Proponowany przez Erhürmana powrót do negocjacji pokojowych w oparciu o model federacyjny nie będzie możliwy bez zaangażowania Turcji, jedyne państwo uznające TRCP i wspierające stanowisko Turków cypryjskich w rozmowach na ten temat. Parapaństwo jest uzależnione od Turcji pod względem politycznym, bezpieczeństwa i gospodarczym. W przypadku powrotu do pertraktacji nad formułą federacyjną przed wyspą otworzy się nowe okno możliwości rozwiązania konfliktu. Niemniej jednak kolejne załamanie takich rozmów wzmocniłoby dążenia TRCP i jej obywateli, a także Turcji do realizacji rozwiązania dwupaństwowego oraz ich zabiegi o międzynarodowe uznanie.

Od federacji do rozwiązania dwupaństwowego

Cypr pozostaje podzielony na uznaną międzynarodowo Republikę Cypryjską, będącą członkiem UE, oraz tzw. Turecką Republikę Cypru Północnego (szczegółowa geneza tzw. kwestii cypryjskiej zob. [Cypr w polityce Turcji](#)). TRCP jest uzależniona od Turcji pod każdym względem – politycznym, finansowym i militarnym, a nawet w kwestii zasobów wody pitnej (łączy je ponad 100-kilometrowy podmorski wodociąg). Obowiązującą w parapaństwie walutą jest lira turecka, a większość dóbr konsumpcyjnych napływa na okupowaną północ właśnie z Turcji. Tylko w 2025 r. Ankara wsparła budżet Lefkoży (Nikozji Północnej) dotacją ok. 450 mln dolarów i kolejnymi 48 mln dolarów kredytu. Na północy stacjonuje też ok. 40 tys. tureckich żołnierzy.

Podejmowane od lat pod auspicjami ONZ próby zjednoczenia wyspy nie przyniosły rezultatu. Formuła ONZ zakłada powstanie „dwuwspólnotowej i dwustrefowej” federacji. Ostatnia runda formalnych negocjacji załamała się w 2017 r., a obie strony odmówiły dalszych rozmów. W imieniu TRCP prowadził je Mustafa Akinci, ówczesny prezydent, który cały swój kapitał polityczny poświęcił dążeniom do rozwiązania federacyjnego. W roku 2020

urząd prezydenta TRCP objął Ersin Tatar. Doszedł do władzy na fali niezadowolenia z powodu fiaska procesu pokojowego oraz rosnącego przekonania o jego nieproduktywności i nieaktualności. Elekcji towarzyszyło bezprecedensowe zaangażowanie w kampanię wyborczą polityków tureckiego obozu rządzącego.

Prezydentura Tatara sprzyjała utrwaleniu wpływów Ankary na północy wyspy. Były prezydent wywodzi się z Partii Jedności Narodowej (UBP), która jest tzw. partią siostrzaną rządzącej Turcją Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP). Należał do zwolenników istnienia dwóch niezależnych, etnicznych państw na wyspie. Jego postawę wspierała Turcja, która w 2021 r. oficjalnie ogłosiła forsowanie rozwiązania dwupaństwowego jako swoją politykę wobec tzw. kwestii cypryjskiej. W czasie prezydentury Tatara odbywały się nieformalne rozmowy pokojowe pod auspicjami ONZ, TRCP nie zrezygnowała jednak z forsowania rozwiązania dwupaństwowego, a resorty spraw zagranicznych TRCP i Turcji regularnie krytkowały kolejne decyzje o przedłużeniu mandatu dla misji pokojowej ONZ (UNFICYP).

Istnienie TRCP jest kluczowe dla polityki regionalnej Turcji, ponieważ pomaga jej zakotwiczyć wpływy we wschodnim basenie Morza Śródziemnego. Ankara podważa obowiązujące granice wyłącznych morskich stref ekonomicznych i pozostaje w tej sprawie w sporze z Grecją i Republiką Cypryjską. Konflikt ten pogłębiło odkrycie w tamtejszych wodach na początku XXI wieku znacznych złóż gazu ziemnego. Rozwiązanie tzw. kwestii cypryjskiej to także punkt zapalny w relacjach Turcji z Unią Europejską. Z uwagi na członkostwo Republiki Cypryjskiej w UE formalnie cała wyspa przynależy do UE, TRCP jest zaś unijnym terytorium, na którym prawo unijne tymczasowo nie obowiązuje.

Przełomowe wybory?

Zwycięstwo Erhürmana zaskoczyło Ankarę, która poczyniła wiele starań w celu uzyskania korzystnego dla siebie wyniku głosowania. W czasie kampanii wyborczej politycy AKP, w tym wiceprezydent Cevdet Yılmaz, odwiedzali wyspę i nawoływali do głosowania na Tatara, a według północncypryjskich mediów jego sztab otrzymywał również wsparcie finansowe i organizacyjne.

Erhürman, były premier TRCP, należy do twardej opozycji wobec Tatara. Jest przedstawicielem Tureckiej Partii Republikańskiej (CTP) powiązanej z Republikańską Partią Ludową (CHP), największą partią opozycyjną w Turcji. Polityk popiera powrót do negocjacji pokojowych pod auspicjami ONZ i opowiada się za formułą wypracowaną przez tę organizację – federalizacji TRCP z Republiką Cypryjską. Jako warunki powrotu do rozmów stawia: równość TRCP i RC w rokowaniach, akceptację dla prezydentury rotacyjnej, ściśle określony harmonogram prac oraz rozstrzygnięcie kwestii nieruchomości przejętych przez Turków cypryjskich, a także brak powrotu do *status quo ante* w przypadku niepowodzenia. Ma to nasilić presję na Nikozję, gdyż sugeruje, że byłyby to rozmowy „ostatniej szansy”. Prezydent elekt zastrzega ponadto, że wypracowanie porozumienia pokojowego nie będzie możliwe bez współpracy z Ankarą.

Na wybór Erhürmana wpłynęło niezadowolenie mieszkańców z dostrzegalnej różnicy poziomów życia pomiędzy północą a południem wyspy oraz ze skali interwencji Ankary w wewnętrzne sprawy Lefkoży, takie jak kwestie obyczajowe i system edukacji. W bieżącym roku w zsekularyzowanym społeczeństwie TRCP kontrowersje wzbudziła ustawa zezwalająca na noszenie muzułmańskich chust w szkołach średnich. Ponadto w ostatnich

latach wyspą wstrząsnęły zabójstwa, związane z operującym w parapaństwie nielegalnym biznesem. Brak uznania międzynarodowego TRCP sprzyja sytuacji, w której obszar ten pełni funkcję „szarej strefy”. Na jego terytorium rozkwitają branże nielegalne lub ściśle regulowane w Turcji, takie jak hazard, prostytutka czy surogacja. TRCP to także miejsce chętnie wykorzystywane do prania pieniędzy oraz punkt przerzutowy w handlu narkotykami i handlu ludźmi. Grupy czerpiące dochody z tych aktywności przeciwstawiają się reunifikacji wyspy.

Wynik wyborów został uznany przez prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğan, który pogratulował kandydatowi CTP zwycięstwa. Natomiast Devlet Bahçeli, przewodniczący współrządzącej Turcją Partii Ruchu Nacjonalistycznego (MHP), zakwestionował go i wezwał parlament do natychmiastowego przyjęcia rezolucji o przyłączeniu TRCP do Turcji. Jego wypowiedź nie spotkała się jednak z żadną reakcją, gdyż Ankara jest świadoma poważnych konsekwencji międzynarodowych takiego ruchu, który podważyłby jej relacje z Waszyngtonem i Brukselą. Na tureckiej scenie politycznej panuje konsensus co do utrzymania bliskich relacji z TRCP.

Ostatnia szansa dla federacji?

Powrót do negocjacji pokojowych – jak zaznacza Erhürman – nie jest możliwy bez współpracy z Ankarą, która może storpedować próby porozumienia. TRCP zaś, wobec egzystencjalnego uzależnienia od Turcji, nie może sobie pozwolić na zdystansowanie się od niej. Jednocześnie wybór Erhürmana może nieść ostatnią szansę na powrót do dialogu z Republiką Cypryjską w oparciu o model federacyjny, gdyż w miarę upływu czasu i umacniania się pozycji Turcji w TRCP obecne status quo – a wraz z nim parcie Ankary ku rozwiązaniu dwupaństwowemu – będzie się utrzymywać.

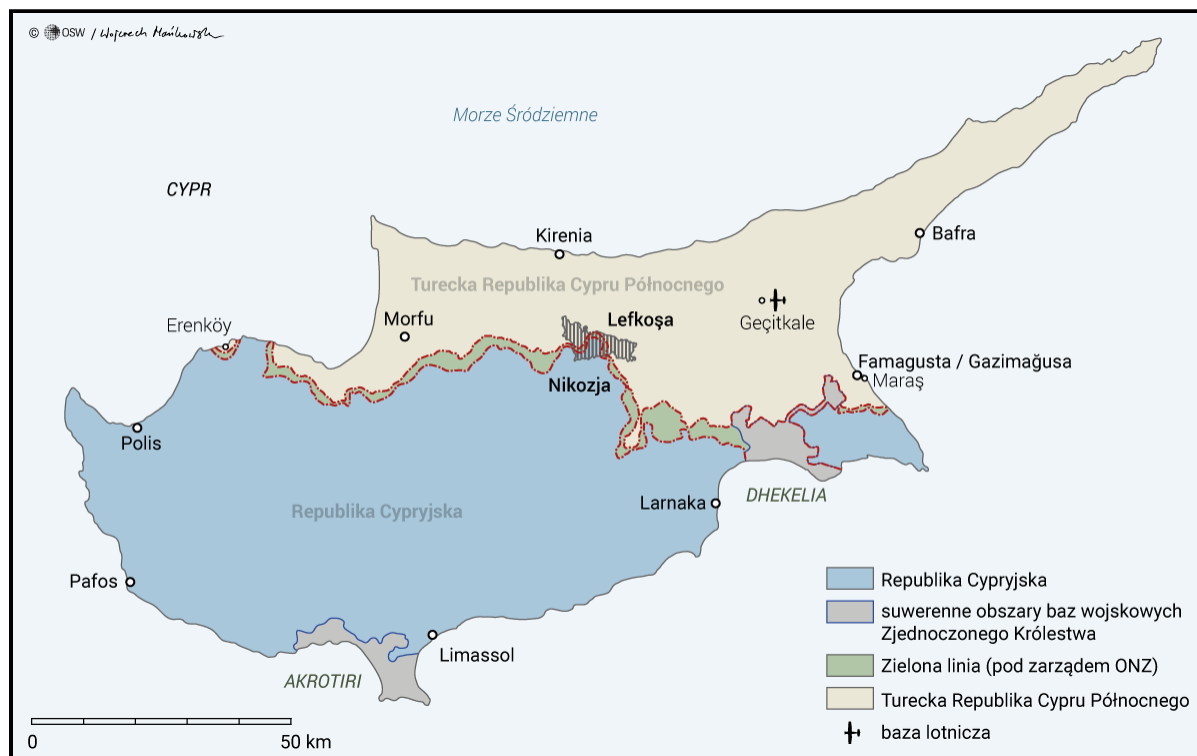
Zwycięstwo Erhürmana będzie testem niezależności politycznej TRCP. W przeszłości nieuznaną republiką zarządzały już osoby i ugrupowania niechętnie AKP, a na przestrzeni lat ukształtował się tam model pewnej autonomii w sprawach wewnętrznych. Może on jednak zostać zakwestionowany, a ingerencja Ankary w politykę Lefkozy – wzrosnąć. Tureckie media, niezależnie od orientacji, traktują wybory w TRCP jako przedłużenie polaryzacji politycznej w kraju. W ostatnim roku w Turcji zaostrzono represje wobec opozycji (szerzej zob. [W oczekiwaniu na wyrok. Turecka opozycja pod presją](#)), a rządzący koncentrują się na konsolidacji władzy. W tych warunkach wypowiedź Bahçelego została zinterpretowana jako sygnał wzmożonego zainteresowania Ankary utrzymaniem przy władzy w TRCP kandydatów sprzyjających tureckiemu obozowi rządzącemu. Dodatkowo rządy Erhürmana może utrudnić kohabitacja. Większość w parlamencie posiada bowiem związana z Tatarem UBP. Kolejne wybory parlamentarne zaplanowane są na 2027 r.

Forsująca rozwiązanie dwupaństwowe Turcja będzie nadal zainteresowana poszerzaniem zakresu uznania międzynarodowego dla TRCP. To dzięki zabiegom Ankary w 2022 r. TRCP otrzymała status obserwatora w Organizacji Państw Turkijskich (OPT) i od tego czasu prezydent Tatar regularnie uczestniczył w szczytach tej organizacji. „Turkijska” strategia uznania państwowości ma jednak swoje ograniczenia. Podczas szczytu Unia Europejska – Azja Centralna w kwietniu br. (zob. [Szczyt UE–Azja Centralna w Samarkandzie: po pierwsze gospodarka](#)) Kazachstan, Uzbekistan i Turkmenistan zadeklarowały poparcie dla dwóch rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ uznających za bezprawne wszelkie działania

secesjonistyczne i deklarację niepodległości TRCP. Ankara na to nie zareagowała, a obecność TRCP w turkijskich formatach integracyjnych została podtrzymana. Udział Erhürmana w forach OPT może być miernikiem relacji Ankara–Lefkoşa.

Turcja może jednak także obrócić propozycję powrotu do negocjacji na swoją korzyść. W takim wypadku mogłaby przedstawiać siebie jako konstruktywnego aktora, licząc przy tym na kolejne załamanie rozmów. Fiasko pertraktacji mogłoby odmienić preferencje mieszkańców TRCP na rzecz rozwiązania dwupaństwowego i przekreślić szanse na kolejne próby rozwiązania konfliktu w oparciu o model federacyjny.

Mapa. Tzw. Turecka Republika Cypru Północnego i Republika Cypryjska



Źródło: [Cyprus Map](#), United Nations, Department of Public Information, Cartographic Section, październik 1997, un.org.